Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) — ŚRODA, 20 GRUDNIA 1950 ROKU — 350

NIECH ŻYJE
WSPÓLNA WALKA
POLSKICH i NIEMIECKICH
MAS LUDOWYCH
O POKÓJ i PRZYJAŹŃ
MIĘDZY NARODAMI!

Przyjazna współpraca polsko-niemiecka
wzmacnia wielkie dzieło utrwalenia pokoju

Przemówienie Prezydenta RP
BOLESŁAWA BIERUTA



CZCIGODNY I DROGI PANIE PREZYDENCIE! SZANOWNI I MILI NASI GOŚCIE!

Witam Was gorąco i serdecznie w naszym kraju.

Wasze odwiedziny w naszej stolicy są dla nas przede wszystkim symbolem wielkiego przełomu historycznego w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim.

Przez wiele stuleci ciążyły na stosunkach między naszymi narodami akty agresji i przemocy narzucane przez garstkę feudałów, junkrów czy magnatów kapitalistycznych ze szkodą dla interesów naszych narodów. Ów „Drang nach Osten" siejący zniszczenie na naszych ziemiach był źródłem wielowiekowej waśni między naszymi narodami. Dwukrotnie za życia naszego pokolenia Polska była pobojowiskiem.

Dopiero zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, stworzyło warunki dla zasadniczego zwrotu również w stosunkach między narodem niemieckim i polskim.

Dopiero rozgromienie krwiożerczego hitleryzmu przez bohaterską Armię Radziecką — armię wyzwolicielkę — otworzyło również przed narodem niemieckim drogę do wykarczowania źródeł agresji, do przebudowy na zasadach demokratycznych, do pokojowego rozwoju i trwałego dobrobytu.

33-letnie doświadczenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — jako skutek Wielkiej Rewolucji Proletariackiej — dało dowód całemu światu, że wrogie sobie przedtem narody mogą żyć w przyjaźni i braterskiej współpracy wzajemnej, jeśli odsuną od władzy klasy pasożytnicze. Doświadczenie narodów ZSRR pokazało całej ludzkości, że trwała przyjaźń i współpraca wzajemna jest nie tylko możliwa w stosunkach międzynarodowych, ale że wzbogaca ona i podnosi na niezrównanie wyższy poziom gospodarkę, kulturę i całe życie społeczne i osobiste setek milionów ludzi.

DROGI TOWARZYSZU PREZYDENCIE!

Masy pracujące Polski Ludowej witają w Waszej osobie nie tylko najwyższego kierownika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rzeczywistego reprezentanta niemieckich mas ludowych, gorącego rzecznika przyjaźni sąsiedzkiej między narodem polskim i niemieckim. Polskie masy pracujące witają Was jako wielkiego i zasłużonego bojownika proletariatu i niezłomnego rewolucjonistę.

Witamy w Waszej czcigodnej postaci tego, który przez całe swe życie walczył niezłomnie aby przyszłe losy i dzieje narodu niemieckiego rozwijały się w kierunku sprawiedliwości społecznej, po drodze pokoju i postępu. **Powstanie pod Pańskim kierownictwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się niezawodną podstawą tych dążeń pokojowych i twórczych, które umożliwiły decydujący i zasadniczy zwrot w stosunkach między naszymi narodami. Wyrazem tych stosunków jest utrwalenie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, jest przyjazna współpracą naszych państw na rzecz utrwalenia pokoju w Europie i w całym świecie. Dopiero dojście w Niemczech do władzy sił szczerze demokratycznych, położyło kres nienawiści, rozpalonej przez hitleryzm i dzielącej nasze narody.** Wynikiem historycznego przełomu w naszych stosunkach wzajemnych jest nie tylko przyjazne rozwiązanie wszelkich dzielących nasze kraje przeciwieństw, ale i **owocne współdziałanie w kierunku zapewnienia obu narodom najpełniejszego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Dziś jesteśmy pewni, że narody nasze iść będą odtąd zdecydowanie i niezłomnie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych.**

PANIE PREZYDENCIE! DOSTOJNI GOŚCIE!

Wasze odwiedziny w naszym kraju mają również doniosłe znaczenie międzynarodowe. Przypadają one w chwili, gdy imperializm amerykański i zwasalizowane przezeń rządy państw zachodnich przeżywają szczególnie ostry atak histerii wojennej.

Podłoże tej histerii jest jasne dla wszystkich: **imperialiści amerykańscy próbują rozpętać gorączkę nowych zbrojeń i pchnąć narody na drogę nowej wojny światowej, licząc, że zdołają tą drogą nie tylko zabezpieczyć dla siebie olbrzymie zyski, ale i osiągnąć panowanie nad światem. Rozbite w ostatniej wojnie i zbankrutowane idee faszyzmu i hitleryzmu podejmują znowu agresorzy amerykańscy. Łudząc się tym, że ich położenie geograficzne chroni ich od wszelkiego ryzyka tej awanturniczej polityki, podszczuwają oni kraje Europy zachodniej do napaści na ZSRR, Polskę i inne kraje demokracji ludowej. W tych zbrodniczych planach podżegaczy wojennych głównym atutem ma być armia niemieckich landsknechtów w służbie amerykańskiego imperializmu.**

W oparciu o swe marionetki z Bonn imperializm amerykański już przystępuje do realizacji planów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, usiłuje rozpalić nastroje odwetowe, przywrócić do władzy zbrodniarzy hitlerowskich i przy ich pomocy pchnąć podzielony sztucznie naród niemiecki do walki bratobójczej, a potem do nowego pochodu wojennego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Rachuby imperialistów mają jednak w swym założeniu jeden podstawowy błąd: nie uwzględniają doświadczenia mas i nie liczą się z ich wolą. Masy pracujące zarówno w Niemczech, jak i w całym świecie przeżyły doświadczenie wojny i tragiczne dla całej ludzkości jej skutki. NIE CHCĄ one wojny i NIE ZGODZĄ SIĘ, aby być znów mięsem armatnim w rękach zbrodniarzy wojennych. NARODY PRAGNĄ POKOJU, rozumieją się na oszustwach podżegaczy wojennych i potrafią przeciwstawić się ich zakusom. Dowiódł tego wielki światowy ruch pokoju, którego wymownym i pięknym przejawem był niedawny Kongres Warszawski. Dowiódł tego bohaterski opór narodu koreańskiego, który potrafił złamać w nierównej walce potęgę techniki wojennej agresorów, przyprawiając o haniebną porażkę tzw. „armię świata", uruchomioną przez imperialistów amerykańskich. Nie ma wątpliwości co do tego, że taką samą haniebną klęskę poniosą imperialiści wszędzie, gdzie poważą się podnieść swą szaleńczą żagiew wojenną.

Narody świata pragną pokoju i witają z radością każdy wysiłek, zmierzający do utrwalenia pokoju. W tych warunkach Wasze odwiedziny, Drodzy Przyjaciele, w stolicy Polski Ludowej powitane zostaną przez wszystkich i zwłaszcza przez narody obu naszych krajów jako wyraz wspólnych naszych dążeń i wspólnej woli utrwalenia pokoju. Wasza wizyta jeszcze mocniej zacieśni pokojową współpracę i przyjaźń naszych krajów, rozszerzy i wzmocni nasze wzajemne sąsiedzkie stosunki gospodarcze i kulturalne. **Wasza wizyta stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zwartości całego obozu pokoju, jest wymownym ostrzeżeniem pod adresem awanturniczych polityków amerykańskich — podpalaczy świata — i ich satelitów. Pragnę zapewnić Was, Drodzy nasi Goście, że Rząd Rzeczypospolitej uczyni wszystko, aby historyczny przełom w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim, który zapoczątkowało powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod Waszym przewodnictwem, pogłębiał się i zbliżał coraz bardziej ku sobie skutki naszej wspólnej pracy.**

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna i jej czcigodny Prezydent — nasz przyjaciel i towarzysz Wilhelm Pieck!

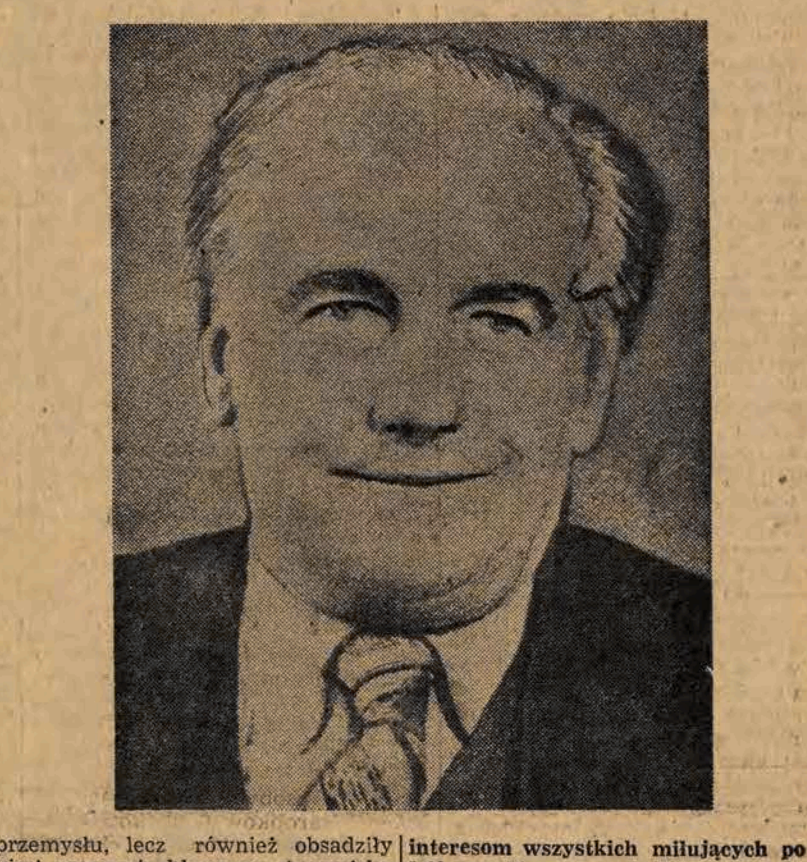
Przemówienie Prezydenta NRD
WILHELMA PIECKA

WIELCE CZCIGODNY, DROGI PANIE PREZYDENCIE!

PANOWIE I PANIE!

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

Z głębi serca pragnę podziękować Panu, Panie Prezydencie, za zaproszenie, za przyjazne powitanie oraz za przemówienie o tak doniosłej treści politycznej. Wam wszystkim, którzy reprezentujecie tutaj naród polski, polskich robotników, chłopów i pracującą inteligencję, pragnę podziękować za okazaną nam tak wspaniałą gościnność oraz za liczne dowody zaufania. Wszystko to, tak jak i wieczór dzisiejszy dowodzi, że w stosunkach między naszymi dwoma narodami nastąpiło coś zupełnie nowego. **Są to nowe stosunki dobro-sąsiedzkie, oparte na szczerej przyjaźni. Wraz z wami widzimy w tym rękojmię pokojowej i szczęśliwej przyszłości obu naszych narodów.**



Właśnie dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest umocnienie pokoju między naszymi dwoma narodami oraz zacieśnienie nierozerwalnej przyjaźni.

DRODZY PRZYJACIELE POLSCY!

Zaledwie kilka tygodni temu zebrało się w Warszawie około 2.000 przedstawicieli 81 krajów na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju. Byłem dziś w gmachu, w którym odbył się ten Kongres. **Imię stolicy polskiej było wtedy na ustach wszystkich ludzi, którzy pragną utrzymania pokoju i którzy walczą dlatego przeciw nowym imperialistycznym zbrodniom wojennym. Światowy Kongres Pokoju w Warszawie nakreślił miłującym pokój ludziom wszystkich krajów nowe wytyczne w tej walce, natchnął ich nową nadzieją i siłą.**

Tymczasem **amerykańska polityka agresji doprowadziła do dalszego zaostrzenia groźby wojny. Z pychą, jakiej nie powstydziłby się Adolf Hitler, Mac Arthur, amerykański głównodowodzący w Korei, zapowiedział całkowite zniszczenie walecznej koreańskiej armii ludowej.** Rozpoczął on generalną ofensywę przy pomocy olbrzymiej ilości broni i materiałów wojennych. **Ofensywa ta załamała się sromotnie. Bohaterska koreańska armia ludowa wraz z oddziałami ochotników chińskich, którzy przyszli z ofiarną pomocą narodowi koreańskiemu, zadała zarozumiałemu generałowi amerykańskiemu druzgocącą klęskę. Północna Korea została prawie całkowicie oczyszczona od imperialistycznych najeźdźców. Amerykańscy podżegacze wojenni usiłują w obliczu klęski przenieść punkt ciężkości swojej wojennej polityki agresywnej do Europy. W planach tych Niemcy zachodnie odgrywają szczególną rolę.**

W swoich strefach okupacyjnych zachodnie mocarstwa imperialistyczne nie tylko wzięły w obronę starych niemieckich podżegaczy wojennych, magnatów banków i ciężkiego przemysłu, lecz również obsadziły nimi ponownie kluczowe stanowiska w życiu gospodarczym i w aparacie państwowym. **Imperialiści amerykańscy biorą do swej służby pokonanych generałów hitlerowskich. Przeprowadzają oni z całą siłą remilitaryzację Niemiec Zachodnich.** Monopoliści zachodnio-niemieccy, junkrzy oraz generałowie hitlerowscy, którzy współpracują z amerykańskimi podżegaczami wojennymi, odgrywają dziś tam taką samą rolę zdrajców narodu i ojczyzny, jaką odegrała część wielkich kapitalistów i obszarników polskich, którzy współpracowali z Hitlerem. **Popierając agresywną politykę amerykańską, dopuszczają się oni najcięższej zdrady wobec żywotnych interesów narodowych ludu niemieckiego oraz wobec pokoju na całym świecie. Byłoby jednak błędem identyfikować tych agentów amerykańskich podżegaczy wojennych z całym narodem niemieckim. Istnieją tysiące dowodów, że ludność zachodnio-niemieckiej republiki federalnej głęboko pragnie pokoju oraz konstruktywnej pracy. Historyczne zadanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych polega na tym, aby stać się dla wszystkich Niemców miłujących pokój wielką siłą przyciągającą, która wskazuje im drogę do jedności narodowej, do wywalczenia sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz do demokracji.**

Praska Konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych, która odbyła się z inicjatywy rządu radzieckiego, wysunęła praktyczne i całkowicie realne propozycje mające na celu zawarcie z Niemcami sprawiedliwego traktatu pokojowego i osiągnięcie na drodze pokojowej jedności Niemiec demokratycznych, pokojowych i niezależnych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanął bez zastrzeżeń na gruncie tych propozycji. List naszego premiera, Otto Grotewohla do Adenauera, utrzymany w duchu uchwał praskich, stanowił doniosły krok w kierunku utworzenia ogólno-niemieckiej Rady Ustawodawczej. Postępując w ten sposób, jesteśmy przeświadczeni, że osiągnięcie jedności pokojowych i demokratycznych Niemiec, zgodnie z historyczną depeszą Stalina:

> **„wyklucza możliwość nowej wojny w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie narodów europejskich przez imperialistów świata".**

PANIE i PANOWIE! DRODZY PRZYJACIELE!

Wiemy, że w naszej walce o jedność narodową pokój miłujących i demokratycznych Niemiec mamy poparcie narodu polskiego, gdyż jedynie i tylko ta polityka odpowiada interesom wszystkich miłujących pokój narodów europejskich. Wszystkie narody sąsiadujące z Niemcami słusznie dopatrują się w amerykańskiej polityce odradzania militaryzmu w Niemczech Zachodnich zagrożenia pokoju i ich bezpieczeństwa. Dlatego też wszystkie narody europejskie widzą również w naszym dążeniu do utworzenia jednolitych demokratycznych i pokojowych Niemiec gwarancję swego własnego pokoju i swego własnego bytu narodowego! Realizując uchwały Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, rząd naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedstawił Izbie Ludowej ustawę o obronie pokoju, która **w ubiegły piątek została przez Izbę Ludową jednomyślnie uchwalona.** Na mocy tej ustawy podlega surowej karze ten, kto spotwarza inne narody lub rasy, kto przeciwko nim podjudza, kto nawołuje do ich bojkotowania, aby zakłócić pokojowe stosunki między narodami i uwikłać naród niemiecki w nową wojnę. **Nie mamy zamiaru pozwolić, aby agenci imperialistyczni zakłócili nasze nowe dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z narodami wielkiego obozu pokoju, w tej liczbie również z Polską Ludową.** Ustawa o obronie pokoju zabezpieczy przed wszystkimi burzycielami pokoju nasze pokojowe budownictwo w Niemieckiej Republice Demokratycznej, które w związku z rozpoczęciem z dniem 1 stycznia 1951 roku realizacji planu 5-letniego nabierze nowego, wielkiego rozmachu.

PANIE PREZYDENCIE! PANIE I PANOWIE!

Wizyta moja w Warszawie nastąpiła w krótkim czasie po ratyfikowaniu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. **Spotkanie prezydentów obu naszych krajów stanowi widoczny symbol tego, że między naszymi narodami zostały uregulowane wszystkie sporne kwestie i że stworzona została mocna podstawa dla wiecznego pokoju i nierozerwalnej przyjaźni.** Na gruncie tych stosunków dobrego sąsiedztwa i ścisłej przyjaźni mogą rozwinąć się w całej pełni z pożytkiem dla obu narodów, zarówno nasze stosunki gospodarcze, jak również współpraca naukowo-techniczna i wymiana kulturalna. **Po Związku Radzieckim zajmuje Polska drugie miejsce w naszym handlu zagranicznym, my zajmujemy również w polskim handlu zagranicznym drugie miejsce.** Fakt ten świadczy również w sposób szczególnie dobitny, jak wiele mogłaby korzystać ludność Niemiec Zachodnich z dobrych stosunków między obu naszymi narodami. Niemcy Zachodnie cier

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Przyjęcie na cześć Prezydenta NRD
w siedzibie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — W godzinach wieczornych dnia 19 grudnia 1950 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał przyjęcie w salach Rady Państwa na cześć Prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

Witając dostojnego gościa, Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie (treść podajemy osobno).

W odpowiedzi zabrał głos Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej (przemówienie podajemy osobno).

W przyjęciu, które przeszło w bardzo serdecznej atmosferze, uczestniczyli członkowie towarzyszącej Prezydentowi Pieckowi delegacji niemieckiej, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R. P. z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz przedstawiciele świata artystycznego, naukowego i kulturalnego stolicy.

W przyjęciu uczestniczyli również: szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolf i szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Jan Izydorczyk.

Wilhelm Pieck

W chwili przekazywania Wilhelmowi Pieckowi wysokiego urzędu prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przewodniczący Tymczasowej Izby Ludowej, Johannes Dieckmann powiedział:

„Pozdrawiamy go, jako niemieckiego robotniczego prezydenta, prawdziwego bojownika o pokój, prawdziwego przyjaciela Związku Radzieckiego, prawdziwego szermierza przyjaźni niemiecko - radzieckiej".

W słowach tych zawarte zostały uczucia czci i bezgranicznego zaufania, jakie masy pracujące Niemiec żywią do Wilhelma Piecka, ucieleśniającego wszystko co twórcze i postępowe w narodzie niemieckim. **Życie jego związane jest z życiem i walką niemieckiej klasy robotniczej:** on przecież był, obok Karola Liebknechta, Róży Luksemburg i Klary Zetkin, przywódcą rewolucyjnej walki ludu niemieckiego przeciw niemieckiemu imperializmowi czasów kajzera: jako przyjaciel i najbliższy współpracownik Ernesta Thaelmanna stał na czele walki przeciw imperialistom Republiki Weimarskiej, którzy doprowadzili Niemcy do faszystowskiej dyktatury Hitlera. On wreszcie — po uwięzieniu Ernesta Thaelmanna przez hitlerowców — **stał się wodzem rewolucjonistów niemieckich w ich walce przeciwko dyktaturze faszystowskiej i zbrodniczej wojnie, jaką hitlerowcy rozpętali.** Temu to bojownikowi przypadło w udziale objąć kierownictwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej, stanąć na czele narodu niemieckiego w chwili zwrotnej w jego dziejach: w chwili kiedy **Niemcy po raz pierwszy w swej historii utworzyły demokratyczne i pokojowe państwo.**

Nie mogło też być inaczej. **Wilhelm Pieck jest bowiem wielkim nauczycielem i wychowawcą narodu niemieckiego. W ciągu dziesiątków lat prowadził swój lud do walki, ucząc go trudnej sztuki wyciągania wniosków z doświadczeń historii.**

W latach przed I wojną światową, kiedy rozpoczynał swą praktykę działacza robotniczego w związkach zawodowych i w socjal-demokratycznej organizacji w Bremie, występował przeciw oportunistom i reformistom w niemieckim ruchu robotniczym. Stał on wspólnie z Karolem Liebknechtem i Różą Luksemburg na lewym skrzydle ówczesnej niemieckiej socjal - demokracji, na pozycjach walki przeciw niemieckiemu imperializmowi i jego zaborczym, wojennym planom.

Lata I wojny światowej, to heroiczny okres życia Wilhelma Piecka. W trudnych warunkach okresu wojennego, w konspiracji na froncie, gdzie znalazł się zesłany do karnych „batalionów śmierci", a następnie na emigracji, **niestrudzenie i nieustraszenie prowadzi walkę przeciw grabieżczej wojnie imperialistycznej.** Organizuje konspiracyjne drukarnie, organizuje kolportaż antywojennych ulotek i broszur. Pierwsza antywojenna demonstracja kobiet przed gmachem Reichstagu 18 marca 1915 r. została zorganizowana przez Wilhelma Piecka. W październiku 1918 r. w chwili narastania fali rewolucyjnej w Niemczech, **Wilhelm Pieck wraca do Berlina i przygotowuje z Karolem Liebknechtem powstanie.** Odezwa wzywająca do strajku generalnego 9 listopada 1918 r. nosi — obok podpisu Liebknechta — także podpis Wilhelma Piecka.

Rewolucja niemiecka 1918 r. załamała się wskutek zdrady prawicowych socjal-demokratów. Wilhelm Pieck rozwinął ogromną pracę nad szczegółowym zbadaniem historii upadku rewolucji, by uchronić swą klasę i naród przed klęskami, by przygotować przesłanki przyszłego zwycięstwa. Wilhelm Pieck stał się niezmordowanym propagatorem prawdy, iż u podstaw błędów popełnionych w przeszłości leżał fakt, że **robotnicy niemieccy pozbawieni byli kierownictwa prawdziwie rewolucyjnej partii, uzbrojonej w oręż marksizmu-leninizmu, która zdolna byłaby zmobilizować do walki wszystkie demokratyczne siły narodu.**

W latach międzywojennych Wilhelm Pieck poświęca też wszystkie swe siły walce o jedność działania klasy robotniczej i stworzenie szerokiego frontu antyfaszystowskiego. Gdy w wyniku zdrady socjal-demokracji hitlerowcy zagarnęli władzę, **Wilhelm Pieck natychmiast stanął do walki w nowych warunkach, do organizowania walki z faszyzmem i jedności antyfaszystowskiej.** Jego działalność w tym okresie to nieustanne demaskowanie dyktatury faszystowskiej i przestrzeganie narodu niemieckiego przed katastrofą wojenną, do jakiej nieuchronnie musi go doprowadzić dyktatura hitlerowska. W 1936 r. mówił on:

„Faszyzm hitlerowski chce wojny. Ale wojna ta doprowadzi do jeszcze cięższej klęski, niż w roku 1918 i nałoży na naród niemiecki jeszcze cięższe brzemię, niż tamta".

Wilhelm Pieck uczył naród niemiecki, że faszyzm to wprawdzie władza okrutna, ale nietrwała. Wskazywał on na konieczność zjednoczenia wszystkich zdrowych sił narodu niemieckiego dla obalenia i utworzenia rzeczywiście demokratycznej republiki niemieckiej.

W lutym 1939 r. na konferencji nielegalnej Komunistycznej Partii Niemiec w Bernie oświadczył on:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Niemiec powtarza z naciskiem wobec wszystkich socjal-demokratów, katolików, demokratów, wobec wszystkich Niemców świadomych swojej odpowiedzialności, że polityka Komunistycznej Partii Niemiec mocno i zdecydowanie zmierza ku temu, aby w ścisłej współpracy ze wszystkimi Niemcami miłującymi pokój i wolność wprowadzić na miejsce hitlerowskiej dyktatury rząd ludowy, wybrany swobodnie przez cały naród w nowej demokratycznej republice".

Temu zadaniu walki o obalenie dyktatury hitlerowskiej poświęcił Wilhelm Pieck wszystkie swoje siły również w okresie wojny, rozwijając na terenie Związku Radzieckiego wielką pracę propagandową i organizacyjną na rzecz zjednoczenia elementów antyhitlerowskich.

W 1945 r. pod ciosami bohaterskiej Armii Radzieckiej legła w gruzy hitlerowska rzesza. Rozpoczął się nowy okres walki o demokratyczne, pokojowe Niemcy. Uchwały poczdamskie, które miały być ich podstawą, zostały cynicznie podeptane przez zachodnie mocarstwa imperialistyczne. Mocarstwa te, pod kierownictwem Ameryki dokonały rozbicia Niemiec i w zachodnich strefach przemienionych w kolonię amerykańską mobilizują zbrodnicze elementy hitlerowskie, ziejące chęcią odwetu. Wojenne plany amerykańskie, wyznaczające Niemcom Zachodnim rolę bazy wypadowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i krajom demokracji ludowej, są jednocześnie śmiertelną groźbą dla narodu niemieckiego.

W tej trudnej sytuacji Wilhelm Pieck stanął na czele walki o jedność narodu niemieckiego, o utworzenie demokratycznego państwa niemieckiego i zawarcie sprawiedliwego pokoju. Wskazuje on narodowi niemieckiemu, że wyzwolenie jego nastąpić może tylko w oparciu o Związek Radziecki, przyjaciela wszystkich narodów.

Na gruncie ogromnych przemian dokonanych we wschodnich Niemczech **powstała w październiku 1949 r. Niemiecka Republika Demokratyczna, pierwsze w dziejach Niemiec państwo demokratyczne,** którego zadaniem jest zjednoczyć całe Niemcy pod sztandarem demokracji i pokoju. U kolebki tego państwa stał Wilhelm Pieck, zwany w Niemczech „ojcem jedności". Jego myśl przyświecała utworzeniu Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec, skupiającego i łączącego wszystkich, którzy chcą walczyć o pokój i jedność Niemiec. **On to postawił najistotniejsze i rozstrzygające dla przyszłości Niemiec zadanie skupienia w jeden nurt przejawianych przez różne warstwy narodu niemieckiego dążeń do pokoju i jedności narodowej.**

Dla narodu polskiego postać Wilhelma Piecka jest szczególnie bliska. Z jego imieniem związany jest przełom, jaki dokonał się w stosunkach polsko-niemieckich w kierunku współpracy i przyjaźni. Kierowana przez niego Niemiecka Republika Demokratyczna uznała granicę na Odrze i Nysie jako ostateczną granicę pokoju. Uznanie tej granicy jest kamieniem probierczym, pozwalającym odróżnić Niemca miłującego pokój od odwetowca i poplecznika amerykańskich podżegaczy wojennych.

W czasie swojego pobytu w Polsce na Kongresie Bojowników o Pokój i Demokrację we wrześniu 1949 r. Wilhelm Pieck oświadczył:

„Oby torujące sobie drogę przyjazne stosunki między ludem niemieckim i polskim stały się tak silne, żeby żadnemu wrogowi nie udało się ich zniszczyć".

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck jest szczerym przyjacielem narodu polskiego, wybitnym bojownikiem o pokój, rzecznikiem przyjaźni i współpracy między narodami. Polska klasa robotnicza i cały naród polski widzą w jego osobie i kierowanej przez niego Republice rękojmię dalszego zacieśniania przyjaźni polsko - niemieckiej, służącej dziełu pokoju i bezpieczeństwu narodów.



Ofiarnym trudem w służbie demokracji i pokoju budują swą ojczyznę masy pracujące wolnych Niemiec. Więcej, prędzej, lepiej — jest nie tylko hasłem naszych, lecz również niemieckich włókniarzy. *(Na zdjęciu: włókniarka, jedna z wielu członkiń brygad najwyższej jakości w Niem. Republice Demokratycznej).*



Młodzież — przyszłość, nadzieja i duma narodu — jest otoczona jak najtroskliwszą opieką rządu wolnych Niemiec i partii. Rosną szeregi młodych bojowników pokoju w organizacji FDJ i Pionierze. *(Na zdjęciu: wielki przyjaciel młodzieży, prezydent NRD tow. PIECK, wśród niemieckich pionierów w Wulheide pod Berlinem)* Foto-AR

JERZY KOWALEWSKI

Niemiecka Republika Demokratyczna ważne ogniwo frontu pokoju

Niemiecka Republika Demokratyczna zrodziła się z walki o pokojowe i demokratyczne rozstrzygnięcie problemu niemieckiego. Walka o pokojowe i demokratyczne rozstrzygnięcie problemu niemieckiego jest treścią życia NRD: służą jej wszystkie instytucje państwowe, gospodarcze i kulturalne republiki; podporządkowana jej jest cała ogromna wychowawcza i organizacyjna działalność pierwszego w historii niemieckiego państwa demokratycznego.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej odżyły i pełnej siły nabrały wszystkie najszlachetniejsze tradycje walki ludu niemieckiego o wolność, sprawiedliwość społeczną i pokojowe współżycie z narodami, których najwybitniejszymi nosicielami byli **Karol MARKS i Fryderyk ENGELS. Republika wciela w czyn tradycje, których żywym uosobieniem jest wspaniała postać prezydenta Wilhelma PIECKA, niestrudzonego bojownika rewolucji, ucznia Lenina i Stalina i tak bliskiego nam — przyjaciela i towarzysza broni Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego.**

W ciągu dziesięcioleci monopoliści i junkrzy niemieccy, przy pomocy prawicowych zdrajców socjaldemokratycznych krwawo tłumili wolnościowe dążenia ludu niemieckiego. Ukoronowaniem wysiłków monopolistów i junkrów niemieckich, popartych przez monopolistów amerykańskich, angielskich i francuskich było ustanowienie dyktatury hitlerowskiej i rozpętanie drugiej wojny światowej. W toku tej wojny imperializm niemiecki poniósł straszliwą klęskę z rąk narodu radzieckiego. Ale **naród radziecki, naród wychowany przez Lenina i Stalina stawia sobie za zadanie niesienie narodom — nie niewoli, lecz wolności. I oto klęska zadana przez naród radziecki imperializmowi niemieckiemu stała się początkiem wyzwolenia narodu niemieckiego, wyzwolenia sił postępowych w narodzie niemieckim, trzymanych dotychczas przez imperialistów w niewoli i ucisku.**

Pięć bez mała lat trwała we wschodniej części Niemiec zacięta walka o utrwalenie i pogłębienie tego zwycięstwa ludu niemieckiego, jakim była katastrofa wojenna imperialistów. Pamiętne są etapy tej walki prowadzonej przy wszechstronnej pomocy radzieckiej: **wielka reforma rolna,** którą zmiotła z oblicza ziemi junkrów pruskich; **konfiskata majątków monopolistów i zbrodniarzy wojennych** i przekazanie całego wielkiego przemysłu, banków i komunikacji w ręce narodu; **gruntowne oczyszczenie całego życia publicznego od hitlerowców i nieubłagana walka,** wypowiedziana ideologii hitlerowskiej; **usunięcie rozbicia klasy robotniczej i bezlitosna walka ze zdradziecką ideologią socjaldemokratyzmu; wielka reforma szkolnictwa i wychowania,** która zapoczątkowała uformowanie nowego oblicza młodzieży niemieckiej.

Dwojaki był sens i wynik walki prowadzonej przez niemieckie siły demokratyczne na wszystkich tych frontach. W ogniu tej walki obalano siły społeczne i instytucje, które były podstawą agresywnego nacjonalizmu i militaryzmu niemieckiego. W ogniu tej walki hartowały się niemieckie siły demokratyczne, rosła ich świadomość, ich wiara w siebie, ich umiejętność przebudowywania życia. W ogniu tej walki, postępowe siły niemieckie, z klasą robotniczą na czele, wyzbywały się starych błędów i rutyny, zwłaszcza w sprawie chłopskiej i narodowej, które tak fatalnie zaciążyły na rewolucji 1918 r. i na wydarzeniach lat następnych.

W rezultacie — **we wschodniej części kraju powstały nowe antyfaszystowskie demokratyczne i pokojowe Niemcy,** zasadniczo różne od starych, Niemcy bez monopolistów, bez junkrów, bez militarystów, bez rozbicia klasy robotniczej, bez szowinistycznego i militarystycznego systemu wychowania, słowem—bez tego wszystkiego, co stanowiło istotę reakcyjnych i agresywnych Niemiec.

Kierowniczą siłą tych przemian, motorem pokojowej i demokratycznej przebudowy kraju była **SOCJALISTYCZNA PARTIA JEDNOŚCI. Socjalistyczna Partia Jedności — marksistowsko - leninowska partia niemieckiej klasy robotniczej i ludu niemieckiego — skutecznie walczy o bolszewizację swoich szeregów. Jest ona czołową siłą bloku antyfaszystowskiego, będącego podstawą nowych, antyfaszystowskich i demokratycznych Niemiec. Jest ona też podstawową siłą Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec — ogólnonarodowej organizacji walki o zjednoczenie i trwały pokój.**

Miernikiem przemian, jakie zaszły we wschodniej części Niemiec jest pogłębienie się przyjaźni i solidarności ludu niemieckiego ze Związkiem Radzieckim oraz z krajami demokracji ludowej, a przede wszystkim z Polską. Uznanie granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju, rozpowszechnienie się wśród ludności niemieckiej przeświadczenia, że kto atakuje granice na Odrze i Nysie jest wrogiem nie tylko narodu polskiego, ale i narodu niemieckiego — oto doniosły rezultat tych przemian, oto miernik pokojowości nowej polityki niemieckiej, realizowanej przez NRD.

Jednakże nie całemu narodowi niemieckiemu sądzone było korzystać z owoców zwycięstwa Armii Radzieckiej nad imperializmem niemieckim. Drogę do wolności ludu w Zachodnich Niemczech i do przekształcenia całych Niemiec w kraj pokoju i demokracji zagrodziły bagnety amerykańskiego i angielskiego imperializmu. Amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne przystąpiły do odbudowy wszystkich tych reakcyjnych sił niemieckich, które zrodziły hitleryzm i wojnę napastniczą. We wschodniej części Niemiec budowano nowy kraj na **granitowych fundamentach pokoju i demokracji,** a w Niemczech Zachodnich imperialiści wraz z szowinistami i militarystami niemieckimi budowali bazę agresji amerykańskiej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Realizowali politykę, której ukoronowaniem jest odbudowa Wehrmachtu, jako narzędzia amerykańskich agresorów!

Żeby utrwalić swoje zbrodnicze dzieło w Zachodnich Niemczech imperialiści dokonali podziału Niemiec i na czele „rządu" w Bonn postawili swoje marionetki. Utrzymać za wszelką cenę bazę wojenną w Niemczech Zachodnich, a więc nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec, nie dopuścić do zawarcia traktatu pokojowego i do wycofania wojsk okupacyjnych — oto podstawowy cel i kamień węgielny całej agresywnej polityki amerykańskiej w Europie. Polityka ta skierowana jest przeciwko podstawowym interesom i dążeniom narodu niemieckiego. Ale jest to jednocześnie polityka skierowana całym swym ostrzem przeciwko wszystkim narodom miłującym pokój. **Walka ludu niemieckiego o zjednoczenie kraju, o zawarcie traktatu pokojowego, o wycofanie wojsk okupacyjnych jest też walką, w której najgoręcej i najżywotniej są zainteresowane wszystkie narody pokojowe. Wszystkie narody pokojowe, a przede wszystkim narody Związku Radzieckiego i naród polski udzielają też poparcia walce, jaką prowadzi Niemiecka Republika Demokratyczna i wszystkie pokojowe elementy społeczeństwa niemieckiego o zjednoczenie.** ***Ta walka jest bowiem walką*** **o pokój w najbardziej bezpośrednim zrozumieniu tego słowa. Jest to walka na odcinku szczególnie ważnym, dla samego narodu niemieckiego i dla wszystkich innych narodów. Wyrazem tego poparcia, jakiego udziela cały świat pokoju walce narodu niemieckiego o zjednoczenie są zarówno uchwały Konferencji Praskiej jak uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju .**

Niemiecka Republika Demokratyczna i siły pokojowe w Niemczech Zachodnich mają już niemałe osiągnięcia w walce o pokój uwidocznione zwłaszcza w oporze szerokich mas ludowych Niemiec Zachodnich przeciwko remilitaryzacji. Walka ta przybiera wciąż na sile, a **pierwsze w historii antymilitarystyczne i pokojowe państwo niemieckie staje się w coraz silniejszym stopniu prawdziwą bazą tej walki dla całego kraju.** Dzięki istnieniu NRD walka ta toczy się w formach i na płaszczyźnie, jakie byłyby niemożliwe bez państwowo zorganizowanego oddziału walki o pokój. **Nieodparta jest dla całego narodu niemieckiego wymowa sukcesów politycznych i gospodarczych Republiki, osiągnięcia suwerenności państwowej i poważnej pozycji międzynarodowej, stałego podnoszenia poziomu życiowego na wschodzie i wielkiego rozmachu budownictwa w zrealizowanym już planie 2-letnim i w nowym planie 5-letnim, którego realizacja rozpocznie się 1-stycznia 1951 r. Nieodparta dla całego narodu niemieckiego jest wymowa propozycji premiera Grotewohla utworzenia na zasadach parytetu ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej. Propozycja ta jest świadectwem, że Niemiecka Republika Demokratyczna i jej rząd to jedyne siły, które reprezentują konstruktywny program zjednoczenia, mobilizujący coraz szersze warstwy narodu. Nieodparta jest wymowa ustawy o ochronie pokoju, przyjęta w tych dniach przez parlament Republiki, ustawy będącej skutecznym narzędziem walki z siewcami propagandy wojennej, z niemieckimi podżegaczami wojennymi, organizującymi — pod kierownictwem amerykańskich imperialistów — zachodnio - niemiecką armię odwetu.**

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA STAŁA SIĘ DZIĘKI TEJ NIEUGIĘTEJ WALCE WAŻNYM OGNIWEM CAŁEGO ŚWIATOWEGO FRONTU POKOJU I POSTĘPU. I W TEJ WALCE WSZYSTKIE NARODY POKOJOWE, A WŚRÓD NICH NARÓD POLSKI ŻYCZĄ NIEMIECKIEJ REPUBLICE DEMOKRATYCZNEJ JAK NAJWIĘKSZYCH SUKCESÓW.

(„Trybuna Ludu")

Przyjazna współpraca polsko-niemiecka

wzmacnia wielkie dzieło utrwalenia pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

pią obecnie pod brzemieniem gospodarczych następstw amerykańskiej polityki kolonialnej i remilitaryzacji co znajduje wyraz we wzrastającym bezrobociu i zamykaniu wciąż nowych fabryk. Normalne stosunki gospodarcze z krajami wielkiego obozu pokoju mogłyby tu dokonać radykalnego zwrotu. Dobrze zrozumiany interes narodowy nakazuje również całym Niemcom zjednoczyć się i ustanowić takie same dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z Polską, jakie ma już dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna.

Także inne układy warszawskie z 6 czerwca również przyniosły już owoce. Wymiana informacji w dziedzinie długofalowego planowania gospodarczego, porozumienie w sprawie wymiany doświadczeń naukowo-technicznych oraz protokół o wzajemnej wymianie kulturalnej umożliwiły wyjazdy planistów gospodarczych, przodowników pracy, uczonych i artystów z jednego kraju do drugiego. **Nie tylko obie strony wiele już na tym zyskały, lecz nadto w toku współpracy zadzierżgnęła się również między przedstawicielami obu narodów serdeczna i przyjazna łączność. Jestem przekonany, że te bezpośrednie i osobiste stosunki jeszcze bardziej się rozszerzą z korzyścią dla obu naszych narodów.**

DRODZY PRZYJACIELE! Obraz Warszawy, którą dziś zwiedzałem, jak również wyjaśnienia, których

Przemówienie Prezydenta NRD

WILHELMA PIECKA

mi udzielił architekt p. Sigalin, wywarły na mnie głębokie i niezatarte wrażenie. Od ostatniego mego tutaj pobytu we wrześniu 1949 r. w związku z Kongresem Zjednoczeniowym bojowników o wolność i demokrację osiągnięto gigantyczne sukcesy w odbudowie miasta. **Do wysiłku takiego zdolny jest tylko wyzwolony naród, który tworzy w przeświadczeniu, iż buduje własną, pokojową i szczęśliwą przyszłość. Władza demokracji ludowej obudziła wszystkie twórcze siły wielce utalentowanego narodu polskiego, dała jego wielkim zdolnościom nieskrępowaną możność rozwoju, tchnęła w robotników i techników zapał pracy, który przodownikom pracy umożliwił ich wielkie osiągnięcia. Pragnę, aby nasi technicy i inżynierowie, nasi przodownicy pracy i nasza młodzież, którzy do Was przybyli i którzy jeszcze do Was przyjadą — wrócili do kraju naszego nie tylko ze zdobytym doświadczeniem praktycznym, lecz aby również zaczerpnęli nieco zapału odbudowy.**

Zwiedzanie Warszawy dało mi ponownie świadomość tego, że **utrzymanie i zapewnienie pokoju musi być naszą najpilniejszą troską. Potęga światowego ruchu obrońców pokoju znalazła najbardziej imponujący wyraz właśnie tu w Warszawie.**

Obóz ten jest niezwyciężony. Na jego czele stoi wielki i potężny Związek Radziecki i jego Wielki Wódz — Nauczyciel nasz — towarzysz Stalin. Pod jego przewodem Armia Radziecka wyzwoliła nie tylko Polskę i Niemcy, lecz również zdruzgotała całkowicie hitlerowską machinę wojenną, która była uważana za najsilniejszą na świecie. Niechaj podżegacze wojenni zza Oceanu nie zapominają losu, jaki spotkał ich poprzedników. Jesteśmy przekonani, że pod przewodem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina walka o pokój zostanie wygrana. Wielki obóz pokoju triumfować będzie w każdej walce. W tym przeświadczeniu kończę swe przemówienie.

NIECH ŻYJE WSPÓLNA WALKA WSZYSTKICH NARODÓW O POKÓJ!

NIECH ŻYJE POLSKA LUDOWA I JEJ PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE WIELKIE NIEZWYCIĘŻONE MOCARSTWO POKOJU — ZWIĄZEK RADZIECKI I NASZ WIELKI PRZYJACIEL, WÓDZ CAŁEJ MIŁUJĄCEJ POKÓJ LUDZKOŚCI — GENERALISSIMUS STALIN!

PREZYDENT NRD - WILHELM PIECK

złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA (PAP). — Dnia 19 bm. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Wilhelm PIECK** w otoczeniu przybyłych z nim do Warszawy przedstawicieli NRD złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przed grobem Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa uszeregowana jest kompania honorowa WP z pocztem sztandarowym i orkiestrą.

O godz. 10 prezydent NRD Wilhelm Pieck przybywa na Plac Zwycięstwa, witany dźwiękami hymnu narodowego NRD.

Chwila ciszy, po czym rozlegają się dźwięki hymnu polskiego. Głowa państwa niemieckiego, czołowi przedstawiciele NRD i wszyscy zebrani, w skupieniu oddają hołd prochom polskiego Nieznanego Żołnierza.

Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego wykonał roczny plan

WARSZAWA (PAP). — W dniu 16 bm. Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego pierwszy wśród centralnych zarządów podległych Ministerstwu Budownictwa wykonał roczny plan produkcji.

W porównaniu z rokiem ubiegłym tegoroczny plan produkcyjny CZBP był przeszło dwukrotnie większy. Plan ten obejmował budowę ponad 1.000 obiektów przemysłowych rozrzuconych na terenie całego kraju oraz budowę kilkuset budynków o charakterze administracyjnym, związanych z zakładami przemysłowymi.

Obóz pokoju walczy o autorytet ONZ

— oświadczył ambasador Wierbłowski opuszczając Nowy Jork

NOWY JORK (PAP) — Opuszczając Nowy Jork na pokładzie statku „Queen Mary" przewodniczący delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski oświadczył m. in.:

Piąta sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie spełniła pokładanych w niej nadziei i nie wniosła w dzieło pokoju wkładu, jakiego ludy świata miały prawo się po niej spodziewać. Stało się tak, ponieważ na sesji tej Stany Zjednoczone kontynuowały jeszcze bardziej otwarcie niż uprzednio swoją agresywną i wrogą pokojowi politykę, której jednym z celów jest podporządkowanie całej organizacji ich egoistycznym interesom.

Dążeniom tym obóz pokoju przeciwstawiał swoją niezmienną politykę współpracy międzynarodowej.

Przedstawiciele tego obozu, z delegacją radziecką na czele, bronili tezy pokojowej współpracy dwóch systemów, wskazując, że jest to czołowy postulat państw socjalizmu, pokrywający się z pragnieniami i dążeniami milionów prostych ludzi na całym świecie.

Uchwały przeforsowane na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych przez Stany Zjednoczone, są tylko ich pozornym zwycięstwem. Piąta sesja potwierdziła raz jeszcze iluzoryczny charakter przeprowadzanych w ten sposób uchwał. Raz jeszcze stało się jasne, że uchwały powzięte przy użyciu rozmaitych sztuczek nie mają wartości praktycznej, gdy nie są poparte wolą ludów świata.

Kiedy obradowaliśmy w ONZ w atmosferze nacisku i presji ze strony Stanów Zjednoczonych odezwał się potężnym echem inny głos — **— głos Kongresu Warszawskiego.** Słowo WARSZAWA, jako symbol Światowego Kongresu Obrońców Pokoju brzmiało wielokrotnie na sali obrad Zgromadzenia. **Był to głos sumienia ludzkości. Nie pomogły oszczerstwa, ani wykrętne argumenty — Zgromadzenie Ogólne nie było w stanie uciec od rzeczywistości.**

Wykazaliśmy ponownie, że stoimy na straży pokoju, pokojowej współpracy i autorytetu ONZ i że walczymy o to, aby organizacja ta naprawdę służyła pokojowi. Walkę tę prowadzić będziemy nadal.

Współpracując z delegacją Związku Radzieckiego i innymi delegacjami, które dały wyraz trosce o pokój i międzynarodowe porozumienie, delegacja polska dołożyła wszelkich starań, aby plany i dążenia imperializmu zostały zdemaskowane.

Ostatnia sesja Zgromadzenia stanowi potężne ostrzeżenie dla tych, którzy prą do awantury wojennej. Podczas gdy obóz imperializmu wikła się coraz bardziej we własnych sprzecznościach — obóz postępu daje dowody, że nie tylko broni pokoju i praw samoistnienia narodów, ale że potrafi ten pokój wywalczyć.

Przed 71 rocznicą urodzin

SŁOWO O STALINIE

(FRAGMENTY)

V.

Pędzi pociąg historii,
błyska stulecie — semafor.
Rewolucji nie trzeba glorii,
nie trzeba szumnych metafor.

Potrzebny jest Maszynista,
którym jest On,
towarzysz, wódz, komunista
Stalin — słowo jak dzwon!

VI.

Któż, jak On, przez dziesiątki lat
na dziobie okrętu wytrwał?
Szóstej Części przygląda się świat.
Bitwa.

Tam — bezrobocia, strajki, głód.
Tu — praca. Natchniony traktor.
Tworzy historię zwycięski lud.
Chwała faktom!

Któż, jak On, przez dziesiątki lat
wiódł ludzkość na krańce dziejów?
Jego imię — walczący świat:
nadzieja.

Rewolucjo! — Któż wiatr powstrzyma,
kto ziemię zawróci w biegu?
Rewolucjo, tablice praw Rzymu
obalamy od Chin po Biegun!

Rewolucjo! siedemdziesiąt lat
Stalinowych powiewa nad światem.
I rodzi się nowy świat,
świat stary pęka jak atom.

Władysław Broniewski

MASY PRACUJĄCE POLSKI SOLIDARYZUJĄ SIĘ

z historycznymi uchwałami Kongresu Pokoju

Przodujące załogi robotnicze zdobywają sztandary przechodnie PKOP

WARSZAWA (PAP) — Tysiące uczestników spotkań z delegatami na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wyrażają pełne poparcie dla uchwał Kongresu i deklarują jak najczynniejszy udział w ich spopularyzowaniu wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

W woj. katowickim zebrania sprawozdawcze odbyły się w hucie „Częstochowa", kopalni im. Wieczorka, zakładach „Chorzów" oraz w Wyższej Szkole Ekonomicznej, w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych i Politechnice Śląskiej.

Serdecznie powitała załoga zakładów „**CHORZÓW**" przybyłych na zebranie delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — **gen. Janusza Zarzyckiego** oraz budowniczego Polski Ludowej — **Franciszka Apryasa.**

Solidaryzując się z historycznymi uchwałami Kongresu, załoga zakładów „Chorzów" postanowiła przenosić uchwały II Kongresu do świadomości najszerszych mas i przekuć je w czyn.

Uchwały podobnej treści przyjęli również uczestnicy zebrań sprawozdawczych w innych zakładach.

* * *

KRAKÓW (PAP) W wielkiej świetlicy głównego kierownictwa robót **NOWEJ HUTY** odbyła się uroczystość wręczenia załodze Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych nr 2 sztandaru przechodniego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

* * *

Zaszczytne wyróżnienie spotkało również przodującą w pracy na rzecz utrwalenia pokoju załogę portu szczecińskiego, której Woj. Komitet Obrońców Pokoju na posiedzeniu prezydium w dniu 16 bm. przyznał przechodni sztandar obrońców pokoju.

Ludność miast i wsi NRD do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). — **Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał listy i depesze od ludności miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej z serdecznymi życzeniami z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie.**

Ludność NRD zapewnia Prezydenta RP, że we wspólnej z narodem polskim walce o pokój będzie pogłębiać przyjaźń i dobrosąsiedzkie stosunki między obu narodami, które łączy granica pokoju na Odrze i Nysie.

Z Saksonii aktywiści ruchu krzewienia pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską piszą m. in.: „Z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o granicy na Odrze i Nysie postanowiliśmy zorganizować grupę Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Uważamy za swój największy obowiązek stale uświadamiać nasze społeczeństwo o błędach popełnionych w przeszłości przez naród niemiecki w stosunkach polsko-niemieckich. Całą naszą pracę skierujemy na uświadomienie społeczeństwa, by nigdy więcej nie dało się ono wykorzystać dla celów wojny imperialistycznej.

Serdecznie Pana pozdrawiamy i życzymy jednocześnie Panu i narodowi polskiemu dalszych sukcesów w rozbudowie ustroju demokratycznego. **Obiecujemy dołożyć wszelkich starań dla ugruntowania i wzmocnienia przyjaźni niemiecko-polskiej, będziemy strzec tej przyjaźni jak źrenicy oka".**

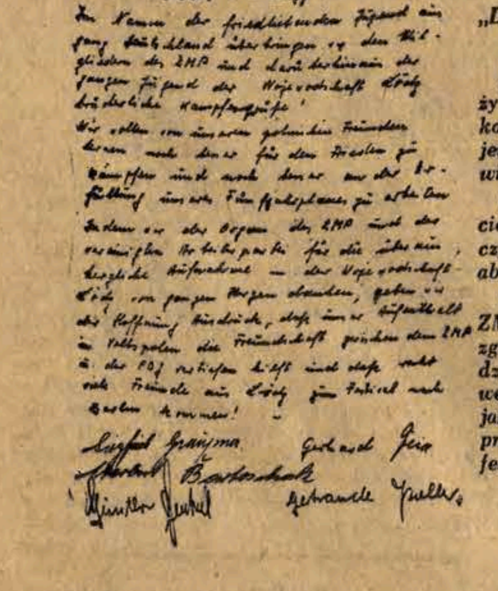
Delegacja FDJ

w gościnie u łódzkich ZMP-owców

Wczoraj przybyła do Łodzi delegacja młodzieży demokratycznych Niemiec, zrzeszonej w FDJ. Mili goście byli gorąco przyjmowani przez naszych ZMP-owców, z którymi — w serdecznej atmosferze — odbyli dłuższą *konferencję w zarządzie łódzkiej organizacji młodzieżowej.*

Podczas konferencji Gerhard Feix, kierownik delegacji FDJ, powiedział w imieniu delegatów: — **„Przybyliśmy do was, aby poznać metody i wyniki pracy młodzieży polskiej. Wasze bogate doświadczenia będą nam ogromnie pomocne w naszej dalszej pracy nad budową nowych Niemiec. Przezwyciężyliśmy ogromne trudności, zwalczając pozostałości hitleryzmu w naszym kraju i dziś możemy być dumni z naszych osiągnięć. Młodzież niemiecka wie, że granica na Odrze i Nysie jest warunkiem pokoju, warunkiem naszej jasnej, szczęśliwej przyszłości. Młodzież niemiecka żywi do narodu polskiego uczucia pełne szacunku i przyjaźni. W naszej wspólnej walce o pokój więź ta staje się coraz silniejsza. Wspólnie broniąc pokoju zwalczamy i zwalczać będziemy zakusy amerykańskiego imperializmu".**

Delegacja młodzieży niemieckiej przesłała do naszej redakcji pozdrowienia dla młodzieży łódzkiej. W liście tym czytamy:



„DO MŁODYCH CZYTELNIKÓW „GŁOSU ROBOTNICZEGO"!

„W imieniu miłującej pokój młodzieży z całych Niemiec, przekazujemy członkom ZMP i całej młodzieży Łodzi i województwa braterskie, bojowe pozdrowienia.

Chcemy od Was, nasi polscy przyjaciele, uczyć się jeszcze skuteczniej walczyć o pokój, uczyć się lepiej pracować, aby wykonać nasz Plan 5-letni.

Dziękując z całego serca organizacji ZMP i PZPR za serdeczne przyjęcie zgotowane nam w Łodzi, wyrażamy nadzieję, że nasz pobyt w Polsce Ludowej przyczyni się do wzmocnienia przyjaźni pomiędzy ZMP i FDJ i że wielu przyjaciół z Łodzi przybędzie na nasz festiwal w Berlinie.

Gerhard Feix, Siegfried Graupner Herbert Bartoszyk, Gertrude Poller, Gunther Henkel."



Podczas swej wizyty w Łodzi delegacja FDJ zwiedziła Łódzkie Zakł Przem. Odzieżowego. (Na zdjęciu — od lewej: Gertrude Poller, przodownica pracy w rolnictwie z Meininingen (Turyngia), Gerhard Feix, kierownik działu młodzieży wiejskiej Centralnej Rady FDJ, Zenon Sosnowski, przewodniczący koła ZMP w ŁZPO, Gunther Henkel, przewodniczący koła FDJ w Fabryce Maszyn w Goerlitz, Siegfried Graupner, kierownik brygad młodzieżowych, budujących wielką zaporę wodną w Saksonii i Herbert Bartoszyk, kierownik działu młodzieży robotniczej Okręgowej Rady FDJ w Sachsen - Anhalt.

Na apel górnika SZULCA i palacza CHAJTA akcja oszczędności węgla obejmuje cały kraj

WARSZAWA (PAP) — **Uchwała Prezydium Rządu w sprawie oszczędności węgla znajduje coraz szerszy odzew wśród mas pracujących. Na apel górnika SZULCA i palacza CHAJTA odpowiada coraz więcej robotników, którzy podejmują zobowiązania oszczędnościowe i wskazują nowe ekonomiczne metody palenia, co w konsekwencji przynosi milionowe oszczędności.**

M. in. palacze elektrowni „OŁOWIANKA" w Gdańsku w III kwartale br. zaoszczędzili 2.844 tony węgla.

Tak doskonałe wyniki uzyskali oni dzięki współzawodnictwu, jakie objęło wszystkich palaczy elektrowni.

Palacze elektrowni w Bydgoszczy zastosowali jako paliwo w piecach kotłowych miał węglowy o granulacji 0,4 mm. zamiast używanego dotychczas „groszku". W wyniku tego w ciągu 11 miesięcy br. zaoszczędzili oni na węglu 420 tys. zł.

Robotnicy huty „SZCZECIN", w poważnym stopniu zracjonalizowali zużycie węgla i uzyskali tą drogą ponad 4.600 zł oszczędności w skali miesięcznej. Palacze huty „Szczecin" stosowali tańszy asortyment węgla a nawet częściowo węgiel zastępowali koksikiem. W tym celu **przebudowali oni ruszty we wszystkich kotłach,** co dało wspaniałe wyniki.

Również grupy kolejarzy remontujących parowozy w Gdańsku postanowiły zastosować radziecką metodę ustawiania **rusztów w parowozach,** co wpłynie na zmniejszenie **zużycia** węgla przez maszynistów.

Zamiast życzeń świątecznych

WARSZAWA (PAP). — **Wzorem** lat ubiegłych premier **Cyrankiewicz** zaapelował do wszystkich **instytucji** państwowych i społecznych, by **zaniechały,** względnie, o ile chodzi o osoby prywatne — **ograniczyły rozsyłanie życzeń świątecznych i noworocznych, a w zamian za to składały** ofiary na cele społeczne.

W tej intencji prezes Rady Ministrów przekazał na zakup podarków dla dzieci koreańskich kwotę 500 zł.

Plany roczne wykonane przed terminem

PRZEMYSŁ WŁÓKIEN ŁYKOWYCH

W dniu wczorajszym wykonał roczny plan Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych.

ZPW IM. PIETRUSIŃSKIEGO W ZGIERZU

Wczoraj wykonały roczny plan produkcji ZPW im. Pietrusińskiego w Zgierzu.

ZPB IM. BYTOMSKIEJ

Przędzalnia ZPB im. Bytomskiej wykonała swój roczny plan produkcyjny w dniu 15 grudnia br. Ostatnie kilogramy przędzy zdjęto z maszyny ob. Cygan Marii. Załoga przędzalni, wykonując plan roczny przedterminowo odda jeszcze do końca roku 31 tys. kg. przędzy ponad plan.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT TELEKOMUNIKACYJNYCH

Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych melduje, że plan inwestycyjny na rok 1950 został wykonany przedterminowo w dniu 15 b. m.

PABIANICKA FABRYKA NARZĘDZI

Pabianicka Fabryka Narzędzi w Pabianicach wykonała roczny plan produkcji w dniu 15 grudnia rb.

ZPO W KALISZU

Kaliskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego wykonały roczny plan produkcyjny przed terminem.

Potworny terror pod okupacją USA w Południowej Korei

LONDYN (PAP) — Za pośrednictwem korespondentów prasy angielskiej docierają tu niektóre szczegóły potwornego terroru, panującego pod okupacją amerykańską w Południowej Korei.

Na przykład korespondent Reutera przesłał ostatnio z Seulu depeszę, potwierdzającą fakt, że **koreańska ludność cywilna mordowana jest masowo przez Amerykanów.**

Jedna z takich masowych egzekucji ludności cywilnej pod Seulem, o której mówi korespondent Reutera, odbywała się w sposób tak bestialski i widocznie w obecności niepożądanych świadków, że sztab amerykańskiej 8 armii uznał za wskazane wysłać na miejsce egzekucji jednego z oficerów z rozkazem, aby egzekucję na razie przerwano — wobec zbytniego rozgłosu tej sprawy.

Jak wynika z relacji korespondenta Reutera, na miejscu straceń obecni bywają, prócz samych katów, inni żołnierze amerykańscy i brytyjscy w charakterze „widzów". Wśród mordowanych znajdują się kobiety i dzieci.

Charakterystyczne jest, że dowództwo amerykańskie nie zdobyło się bynajmniej na odwołanie lub przynajmniej ograniczenie tych masowych morderstw, lecz z niezwykłym cynizmem poprzestało na oświadczeniu, że „przyszłe egzekucje dokonywane będą w bardziej humanitarny sposób".

Młodzież hinduska włącza się do walki o wolność Korei

PEKIN (PAP) — Jak donosi z New Delhi Agencja Nowych Chin, 300 młodych Hindusów wyraziło pragnienie w liście do generalnego sekretarza miejscowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Santosh Chatterjee, **dołączenia się do walki o wolność ojczyzny, prowadzonej przez naród koreański.**

Santosh Chatterjee oświadczył na konferencji prasowej, że otrzymał łączną deklarację 300 młodych ludzi należących do różnych zawodów. Wszyscy oni pragną udać się do Korei i walczyć w charakterze ochotników u boku narodu koreańskiego.

Sekretarz Federacji Młodzieży Demokratycznej zakomunikował prasie, że Federacja zwróciła się do rządu hinduskiego z prośbą o umożliwienie młodym ochotnikom hinduskim wyjazdu do Korei.

WYROK W PROCESIE TURNERA i S-ki

Dyplomata—przemytnik skazany na półtora roku więzienia

WARSZAWA (PAP). — 18 b. m. Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w procesie Turnera i współoskarżonych o zorganizowanie nielegalnego wyjazdu z Polski obywatelki polskiej Bobrowskiej, odpowiadającej w tym samym procesie za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

Oskarżony Turner skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, oskarżona Bobrowska na 1 rok więzienia, a oskarżeni Nelmes i Upperton na 7 miesięcy aresztu.

Wszystkim oskarżonym zaliczony został dotychczasowy areszt.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały w pełni udowodnione przyznaniem się samych oskarżonych oraz zeznaniami świadków.

Uzasadnienie wyroku przytacza w dalszym ciągu znane już okoliczności przygotowań do nielegalnego wyjazdu Bobrowskiej. Sąd podkreślił m. in. że w organizowaniu przerzutu udzielili Turnerowi pomocy liczni **obywatele brytyjscy.** Turner uzyskał również pomoc od przedstawicieli reakcyjnej emigracji polskiej w Londynie — Marii Buyno i ks. Sapieżyny. Turner próbował także uzyskać pomoc od Andersa.

W dalszym ciągu uzasadnienia wyroku sąd stwierdził, że proces Turnera ujawnił również, że **liczni przedstawiciele dyplomatyczni państw kapitalistycznych uprawiali na terenie Polski działalność wywiadowczą,** zbierając informacje szpiegowskie osobiście oraz przez zwerbowanych spośród obywateli polskich agentów. Działalność szpiegowską uprawiał przede wszystkim sam Turner, pełniąc oficjalne funkcje attache lotniczego ambasady brytyjskiej w Warszawie.

Uzasadnienie wyroku podkreśla, że **szpiegowska działalność przedstawicieli dyplomatycznych obcych mocarstw sprzeczna jest z zasadami prawa międzynarodowego i zwyczajów dyplomatycznych. Uprawiany przez te osoby wywiad miał charakter ofensywny i wymierzony był przeciwko państwu polskiemu i jego sojusznikom.**

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16.

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16 tel. 250

W woj. łódzkim istnieje 76 ośrodków zdrowia

Rok 1950 jest rokiem głębokich przemian, jakie nastąpiły w lecznictwie pracowniczym. W roku bieżącym powstało setki przychodni, ośrodków leczniczych, sanatoriów, szpitali. Wzrosło również wyposażenie istniejących szpitali.

W zakresie udzielania pomocy nastąpił zasadniczy zwrot. Lekarz, felczer, pielęgniarka z chałupniczej pracy przechodzą do pracy na odcinku społecznym, a praca ich ma na celu, obok leczenia, podniesienie zdrowotności oraz zapobieganie chorobie.

W jakich warunkach człowiek pracy leczył się przed wojną pamięta wielu z nas. Nikłe sumy przeznaczano wówczas na lecznictwo pracownicze i wyposażenie szpitali.

Jak wyglądała sprawa lecznictwa w województwie łódzkim niegdyś?

Pierwszy ośrodek zdrowia powstał w 1925 roku i do roku 1939 zorganizowano ich zaledwie 7, co nawet w małym procencie nie zaspokajało potrzeb ludności. Dziś w województwie łódzkim istnieje 76 ośrodków zdrowia. W większości istniejących przed wojną w woj. łódzkim szpitali nie było sal operacyjnych i ani jednego aparatu rentgenowskiego.

Dziś w każdym powiecie jest szpital z salą operacyjną i aparatem do prześwietlań itp. Brak nam jeszcze dostatecznej liczby lekarzy oraz felczerów i pielęgniarek. Nowe kadry, które wkrótce opuszczą mury Akademii Lekarskiej i szkół, uzupełnią te braki. Do rozwiązania tego problemu przyczyni się również plan nowe rozmieszczenie kadr lekarskich i pomocniczych.

Poważnym osiągnięciem jest połączenie wszystkich agend lecznictwa, które przyczyniło się do zlikwidowania wielotorowości i stworzyło możliwość jednolitego planowania i jednolitej kontroli.

Ustawa o jednolitej władzy ludowej i troska rad narodowych o rozwój lecznictwą pracowniczego, ustawy o planowym rozmieszczeniu pracowników lekarskich, utworzenie Zakładu Lecznictwa Pracowniczego oraz olbrzymie sumy, jakie łoży Państwo w trosce o zdrowie obywateli — stwarzają warunki do tego, by lecznictwo nasze, wzorujące się na socjalistycznym lecznictwie ZSRR — mogło coraz lepiej służyć ludziom pracy. (bor)

Podniosła uroczystość w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych

— Zastanawialiśmy się, czy słuszne będzie, jeśli wieczór poświęcony upamiętnieniu rocznicy urodzin towarzysza Stalina, połączony będzie z uroczystością przekazania załodze sztandaru zdobytego we współzawodnictwie międzyzakładowym — mówił w zakończeniu poniedziałkowej uroczystości sekretarz fabrycznej organizacji partyjnej — tow. Duk. — I doszliśmy do wniosku, że to będzie słuszne. Towarzysz Stalin jest bowiem Chorążym Pokoju. On nam przewodzi w walce o pokój. A przecież ten sztandar — to widomy symbol naszej walki, bo my pracą walczymy o pokój!

* * *

Przytoczone słowa najlepiej chyba oddają charakter uroczystości, która odbyła się w poniedziałek w świetlicy Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych.

Uroczystość zagaił przewodniczący Rady Zakładowej tow. Paryski, po czym w prezydium zasiedli: przedstawiciel KW PZPR tow. Pijanowski, przedstawiciel KM PZPR — tow. Twardowski, sekretarz organizacji fabrycznej — tow. Duk, sekretarz Oddziału Zw. Zawodowego Włókniarzy — tow. Pichola, dyr Wierzbicki, tow. Goździkowa, tow. Rogala z ZMP, tow. Bala z Ligi Kobiet, oraz przodownicy pracy: Helena Tonowicz, Halina Szczepańska, Zdzisław Hana, Wacław Kołodziejczyk, Antoni Sulma, Zdzisław Jędrzejczyk, Maria Burakowska, Stanisław Malewski, Stefan Wójciak i Stanisław Jóźwiak.

Do zebranych przemówił tow. Pijanowski. Mówca zobrazował wiekopomne zasługi, jakie położył tow. Stalin nie tylko dla Związku Rad, nie tylko dla nas, narodu polskiego, ale dla całej ludzkości.

Szczególnie mocno podkreślone w przemówieniu zostało zagadnienie walki o pokój, walki — w której wodzem jest Wielki Stalin. Burzą oklasków zebrani przyjęli końcowe słowa, w których mówca stwierdził: o pokój trzeba walczyć, walczyć codzienną pracą. I my wywalczymy pokój. Wywalczymy, gdyż z nami jest Stalin.

Nastąpiło uroczyste przekazanie załodze zdobytego we współzawodnictwie międzyzakładowym sztandaru przechodniego. Przekazując go delegacji robotników — tow. Paryski stwierdził:

„Sukcesy nasze osiągamy przede wszystkim dzięki cennym naukom, jakie czerpiemy z wielkiej skarbnicy doświadczeń Związku Radzieckiego, z nauki WKP(b), z nauk wielkiego nauczyciela i genialnego wodza międzynarodowego proletariatu — towarzysza Stalina.

Sukcesy nasze zawdzięczamy ofiarnej pracy naszej załogi, biorącej udział we wszelkich formach współzawodnictwa pracy, zawdzięczamy je ofiarnej pracy naszych robotników, brygadierów, majstrów, kierownictwa, przodowników pracy i racjonalizatorów.

Przejmując ten sztandar — przyrzekamy w codziennym trudzie realizować zadania Planu 6-letniego, dając tym samym należytą odprawę podżegaczom wojennym.

Po przejęciu sztandaru przez delegację, krótkie przemówienia wygłosili — sekretarz organizacji partyjnej tow. Duk i dyr. Wierzbicki, życząc załodze owocnych sukcesów w jej pracy.

W programie artystycznym uroczystości wystąpili artyści scen łódzkich.

„Arlekin" w Tomaszowie

Do piątku bieżącego tygodnia (włącznie) — w sali PDK daje przedstawienia Państwowy Teatr Lalek „Arlekin" z Łodzi. Wystawiana jest „Złota rybka". Przedstawienie to otrzymało nagrodę na festiwalu sztuk radzieckich.

Dzieci jadą do Łodzi

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje w dniu 5 stycznia wyjazd dzieci z podstawowych szkół TPD do Łodzi, na specjalnie urządzoną dziecięcą uroczystość choinkową. W wycieczce wezmą udział przodownicy nauki i pracy.

Otwarcie Domu CHPD

Przy ul. Ochotników Wojennych 9-11, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego otworzyła swą nową placówkę, likwidując równocześnie dotychczasowy sklep w Alei Wojska Polskiego. Nowootwarta placówka zajmuje cały piętrowy budynek i mimo, iż w dalszym ciągu trwają prace remontowe na piętrze — na parterze czynny jest sklep bogato zaopatrzony w rozmaite meble.

Nowością między kompletami mebli są t.zw. komplety popularne, składające się z szafy, rozsuwanego stołu, czterech wyściełanych krzeseł i składanego dwuosobowego tapczanu. Cena kompletu wynosi około 2200 zł. w sprzedaży ratalnej.

Rodzice dla swych maleństw mogą nabyć w cenie 82.50 zł składane stoliki-krzesła, a dla większych pociech — z okazji zbliżającej się „gwiazdki" — sanki, których dwa rodzaje — jeden po 36 zł, drugi po 29.50 zł sklep posiada w dostatecznej ilości.

Możliwości obrotowe nowej placówki, która pomyślana została jako Dom Mebli — zezwalają na pełne zaopatrywanie nie tylko miasta ale i okolic.

Sami bierzemy, sami płacimy!

Przed kilku dniami Urząd Pocztowy w Tomaszowie Maz. wprowadził ciekawą innowację. Jest nią „skrzynka uczciwości", zawierająca przekazy pocztowe w specjalnych przegródkach. Na przegródkach jest cena przekazu, a poniżej znajduje się puszka na pieniądze. Kupujący obsługują się sami. (ch)

Mija termin zgłaszania roszczeń o zaopatrzenie inwalidzkie

Z dniem 31 grudnia 1950 roku upływa ostateczny termin zgłaszania roszczeń o zaopatrzenie inwalidzkie przez osoby, które utraciły zdolność zarobkową, całkowicie, lub częściowo z powodu choroby lub kalectwa, nabytych wskutek służby wojskowej w czasie wojny 1939 — 1945 r., wskutek udziału w ruchu podziemnym i partyzanckim, lub wskutek wykonywania osobistych świadczeń na polecenie władz krajowych, lub władz radzieckich.

Osoby, które zgłoszą roszczenia po upływie tego terminu, zaopatrzenia uzyskać nie mogą.

Podanie o zaopatrzenie inwalidzkie należy wnieść do właściwego, ze względu na miejsce zamieszkania Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (b. starostwa), posiadającego referat spraw inwalidzkich.

Ważne jest jednak zgłoszenie, dokonane przez wniesienie w terminie ustawowym podania o zaopatrzenie do któregokolwiek Prezydium Powiatowej, lub Wojewódzkiej Rady Narodowej (b. starostwa, lub urzędu wojewódzkiego), przy czym nie jest konieczne dołączenie dowodów inwalidztwa, które mogą być złożone później.

Z dniem 31 grudnia 1950 roku upływa także termin zgłaszania roszczeń o zaopatrzenie inwalidzkie przez osoby, pozostałe po inwalidach zmarłych, którzy doznali inwalidztwa, wskutek służby wojskowej w okresie wojny 1939-1945 r., w ruchu podziemnym, lub partyzanckim, albo wskutek wykonywania świadczeń osobistych na polecenie władz krajowych, lub radzieckich, przez osoby, pozostałe po poległych, zmarłych i zaginionych w związku przyczynowym ze służbą wojskową, pełnioną w tymże okresie czasu, przez osoby pozostałe po inwalidach, którzy doznali uszkodzenia zdrowia przed 1 września 1939 roku, a zmarli w okresie wojny 1939 — 1945 roku.

Niezgłoszenie w tym terminie roszczeń przez osoby pozostałe, pociąga te same skutki, co w odniesieniu do inwalidów.

Wdowy winny zgłaszać roszczenia przez wniesienie podania o zaopatrzenie do Prezydium właściwej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Ze sportu

„Związkowiec" w pionie „Spójni"

W ubiegłym tygodniu w sali PDK odbyło się walne zgromadzenie członków byłego ZKS „Związkowiec", poświęcone omówieniu przejścia klubu do pionu ZS „Spójnia".

Zgromadzenie otworzył tow. Wiórkowski, a w prezydium zasiedli: przedstawiciel KM PZPR — tow. Dziubałtowski, przedstawiciel Rady Okręgowej „Spójni" — tow. Kula, przedstawiciel Związku Zaw. Prac. Spółdzielczych — tow. Pankowski, przewodniczący MKKF — tow. Jędruszkiewicz, przedstawiciel ZMP — tow. Bielawski oraz zasłużeni sportowcy: Henryk Wątróbski i Tadeusz Lis. Przewodniczył zebraniu — tow. Prokop.

Po referacie tow. Kuli odczytana została decyzja Wydziału Kultury Fizycznej CRZZ, następującej treści:

„Wydział Kultury Fizycznej CRZZ uważa za słuszne stworzenie na terenie Tomaszowa Maz. obok ZS „Włókniarz" — ZS „Spójnia". W związku z powyższym zarząd komisaryczny KS „Związkowiec" przesunie likwidowany ZKS „Związkowiec" do ZS „Spójnia" jako ZKS „Spójnia" — Tomaszów Maz."

Po złożeniu przez tow. Wiórkowskiego sprawozdania z działalności kierownictwa „Związkowca", w którym poddane zostały ostrej krytyce niedociągnięcia w pracach klubu i kierownictwa, rozwinęła się dyskusja, w której udział wzięli: Dylewski, Cała, A. Wędraj, Kucharski, Skała, Dymarski, Wielgosiński i Komar. Dyskusję podsumował — tow. Kula.

W wyniku przeprowadzonych wyborów władz KS „Spójnia" — do zarządu powołano: jako przewodniczącego — tow. Eugeniusza Duszyńskiego, funkcje wiceprzewodniczących powierzono: Tomczykowi, Kobyłeckiemu i Anczarskiemu, sekretarzem został Osiński, zastępcą — Pacak, skarbnikiem — Kucharski, zastępcą — H. Pietruszczak, gospodarzami — Kwarciany i Wędrak oraz członkami: Dylewski, Woicki, Chałbiński, Wiórkowski, Zdziarski i Glebowski.

Do komisji rewizyjnej weszli: Prokop, Polakowski, Osuchowski, Malej i Sztajnert, a w skład sądu koleżeńskiego tow. tow. Śmiałek, Wieczorkowski, Sulma, Cała i Bałaban.

Kierownikami poszczególnych sekcji zostali: lekkoatletycznej — Kobyłecki, piłkarskiej — Woicki, bokserskiej — Dylewski, gier sportowych — Kwarciany, szachowej — Zdziarski, hokejowej — H. Wątróbski, kronikarzem został K Pietruszczak. (b)

„Spójnia" — „Włókniarz" 10:8

Poniżej podajemy wyniki techniczne niedzielnego spotkania, rozegranego między pięściarzami „Włókniarza" i „Spójni". Na pierwszym miejscu — zawodnicy „Spójni".

Waga papierowa: Elke uległ na punkty Wulkiewiczowi II.

Waga musza: Żęcikowski przegrał z Gierczakiem.

Waga kogucia: Makowski wygrał z Niedzielskim.

Waga piórkowa: Twardowski uległ przez techniczny ko. Wulkiewiczowi I.

Waga lekka: Matuszewski wygrał przez t. ko. z Golenią II.

Waga lekko-półśrednia: Kozerawski wygrał z Golenią I.

Waga półśrednia: Świdziński wygrał z Kozłowskim.

Waga półciężka I: Albrecht pokonał Ziemnickiego.

Waga półciężka II: Andryszczak został uznany za pokonanego przez Panka.

Otwarcie kursu samochodowo-motocyklowego

Celem umasowienia sportu motorowego — ZKS „Włókniarz" zorganizował II kurs samochodowo-motocyklowy, którego otwarcie odbyło się w tych dniach w świetlicy międzyzwiązkowej przy Placu Kościuszki 1.

Otwarcia kursu dokonał kierownik sekcji motorowej — ob. Sokołowski, witając przybyłych 123 uczestników kursu, po czym wykładowca ob. Pawluk omówił zajęcia szkoleniowe.

Kurs trwać będzie około 8 tygodni, przy czym wykłady odbywać się będą po dwie godziny, trzy razy w tygodniu. Po zakończeniu kursu i pomyślnym złożeniu egzaminów — absolwenci otrzymają zawodowe prawa jazdy III i IV kategorii.

Żywe zaniteresowanie się kursem rokuje nadzieje, że wszyscy jego uczestnicy ukończą go z wynikami pomyślnymi. (s)

Kronika partyjna

Otwarcie Ośrodka Szkoleniowego

Dnia 21 grudnia o godz. 17 w lokalu przy Alei Wojska Polskiego 2 nastąpi uroczyste otwarcie Ośrodka Szkolenia Partyjnego.

Otwarcie Ośrodka połączone zostanie z otwarciem Wystawy Stalinowskiej, która w ciągu następnych dni będzie udostępniona dla zwiedzających.

Tomaszowskie zespoły świetlicowe wzięły udział w festiwalu chórów i orkiestr

W niedzielę odbył się w Łodzi festiwal chórów i orkiestr świetlicowych, zorganizowany przez Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego Związku Włókniarzy. W festiwalu z terenu naszego miasta wzięły udział zespoły świetlicowe Fabryki Filców Technicznych i Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego. Pierwsze reprezentowane były przez swój chór, a z drugich wystąpił zespół mandolinistów i tercet harmonistów. Występy tomaszowskich zespołów wzbudziły uznanie licznie zebranej publiczności.

Koło Związku Pracowników Państwowych wybrało swe władze

Na odbytym w niedzielę zebraniu koła Związku Zawodowego Pracowników Państwowych (b. Związek Samorządu i Instytucji Użyteczności Publicznej) wybrane zostały nowe władze koła. Do zarządu weszli: Jerzy Damzyn, Alodia Kapruziak, Stefan Łukaszewicz, Aurelia Lewandowska, Bolesław Ambrozik, Stanisława Byczkówna, Stanisław Bibowski, Józef Adamowicz i Helena Magiera.

W skład komisji rewizyjnej wybrano: Kazimierza Zagrzejewskiego, Kazimierza Drzewieckiego, Henryka Madalińskiego, Adama Pogodę i Stefana Rinkego, a jako delegatów na zjazd okręgowy: Alodię Kapruziak i Jerzego Damzyna.

RADIO

Program na dzień 20 grudnia br.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 13.30 Koncert dla szkół 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.55 Koncert orkiestry PR. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia. 16.10 Audycja oświatowa. 16.20 Koncert z płyt. 16.40 „Czy wiecie...?". 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik, 17,15 Koncert rozrywkowy. 17,35 Audycja sportowa. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 6 odcinek powieści L. Gomolickiego pt. „Lokaut". 18,20 Muzyka rozrywkowa. 18.45 Audycja dla kobiet. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 „Wybitni soliści radzieccy". 20.00 Dziennik. 20.30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe". 20.45 „Kamienny gość" — słuchowisko. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad ziemią". 22.20 Koncert. Transm. z Pragi. 23,00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka poważna.

Władysław Rymkiewicz 52)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Czysto u was, jak w salonie — rozległ się od progu głos Anteckiego.

Janik uniósł głowę znad motoru, wytarł ręce czystą szmatą i uścisnął dłoń technika.

— Co słychać, Janik?

— Wszystko w porządku, panie inżynierze.

Wyszli na dwór i usiedli pod oknem na ławce, którą Janik sklecił z desek.

Antecki wyjął z kieszeni i wręczył Janikowi złożony we czworo arkusz papieru listowego. Przywiozłem wam list od waszej dziewczyny. Była u mnie w biurze, w Gdańsku.

— O, patrzcie! — zdziwił się Janik. — Jaka zmyślna!

— Radziła mi się w sprawach ojca. Dużo jej poradzić nie mogłem. Nie bardzo też chciało mi się wdawać w te historie. To jakieś brudne sprawy.

— A co ze starym?

— Samoliński siedzi w areszcie, a Bronka pojechała do matki, do domu.

Antecki wstał i okiem fachowca zaczął przyglądać się budynkowi pompy. — Przebudujemy wam stację. Zamienimy samowarek na nowoczesną pompę elektryczną. Wstawimy wam tu silnik na 30 kilowatów. Czeka nas duża nowa robota. Jutro uruchamiamy stację w Żabieńcu i zaczynamy ciągnąć stamtąd linię do waszej pompy.

— Mówił mi o tym Sarniuk.

— Plan robót jest zatwierdzony. W tym tygodniu przystępujemy do przebudowy. A i wy, Janik, będziecie musieli zakasać rękawy. Dostaniecie brygadę ludzi do koszenia zielska w rowach i odmulania rowów. Będziecie odpowiedzialni za tę robotę.

Antecki wyjął pudełko „Bałtyków" i poczęstował Janika papierosem. — Czego tu jeszcze trzeba — mówił, wydmuchując siwy pióropusz dymu i patrząc z zamyśleniem w przestrzeń — to traktorów. Mało i średniorolni zrzeszą się w spółdzielnie i zaczną obrabiać ziemię traktorami. Nie będzie tu miejsca dla wyzyskiwaczy. Nie po to się stąd wypędziło junkrów i gburów, żeby osadzać rodzimego bogacza. Żuławy, uważacie, ze swą żyzną, pszenno-buraczaną glebą — to naturalny śpichlerz zbożowy, mięsny i nabiałowy dla miejsko-portowego zespołu Wisły, Gdyni i Gdańska. My tego śpichlerza nie oddamy w łapy kułaków i spekulantów! Niedoczekanie ich!

Janik obserwował, jak twarz Anteckiego zasępiała się i znów rozjaśniała na przemian, w gniewie i w uśmiechu.

Zapadał parny wieczór lipcowy. Na tle jakby poszarzałego z upału, matowego nieba odcinały się ostro i jaskrawo żółte rżyska z ułożonymi w małych stogach snopkami zżętego zboża.

Ludzie schodzili z pól. W kierunku zagrody, zajmowanej dawniej przez Samolińskiego, szło kilka dziewcząt i kobiet.

— Dużo tam rodzin mieszka w domu po Samolińskim? — spytał Antecki.

— Trzy rodziny łatwo się pomieściły.

— Dużo dziewczyn. A ładne?

— O, panie, ładne, bo ładne!

— Ej, Janik, Janik! — zaśmiał się Antecki.

— O, ja tam nie jestem łasy na dziewczyny — obraził się stacyjny. — Za to pan dzisiaj wesół jak szczygieł.

— Jestem wesół, macie rację, Janik! Zmieniło się u mnie wiele. Żona moja wróciła z Niemiec. Byliśmy rozłączeni przez cztery lata.

(Dalszy ciąg nastąpi)

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	173-81

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 96, tel. 228-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 96, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8833.

D-1-24088